

---

# „Za mną łazili uczniowie...”

---

Gdybym powiedział, że astronomią interesuję się od dziecka, to bym nie skłamał. Najpierw brałem lornetkę i u sąsiada oglądałem takie obiekty jak mgławice czy planety. No i czytałem „Młodego Technika” — tak swoją przygodę z gwiazdami rozpoczął Pan Tadeusz Sypek – znany nauczyciel fizyki i astronomii w I LO. Jednak na poważnie tą dziedziną zajął się w szkole średniej, a później na studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Uczyłem się na kierunku matematyczno-fizyczno-chemicznym. Szkoliliśmy się w grupie 12 osób. Obserwacje przeprowadzaliśmy w Obserwatorium na ul. Kopernika, które było związane z rodem Śniadeckich. Później kontynuowałem je w nowym obserwatorium Fort- Skala.

Jako specjalista od radio- astronomii Pan Sypek może pochwalić się licznymi sukcesami — W latach 80-tych miałem ucznia, który został laureatem 3 i 2 miejsca w Polsce w olimpiadzie astronomicznej. Później byli finaliści etapów wojewódzkich, także z fizyki, a nie dawno brązowy medalista międzynarodowej olimpiady z astronomii i astrofizyki. Olimpiadę, sukces

„zdobywa” uczeń. Wszystko od niego zależy. Od jego zapału, chęci... A szkoła ma na to być gotowa. Ma odpowiedzieć. Ja nikogo nie ciągnąłem na siłę. To uczniowie sami za mną łazili. Ale kiedyś astronomia była oddzielnym przedmiotem. Uczyliśmy jej 1- 2 godziny w tygodniu. Teraz mamy przedmiot „fizyka z astronomią” i tej czystej astronomii jest tak naprawdę niewiele. Dlatego nie dziwi mnie, iż zainteresowanie astronomią nie jest już tak duże. Oprócz tego, dawniej organizowaliśmy liczne kółka, ekspedycje. Przerzuty Bór, Brzanka, Zaczarnie, Łęg Tarnowski czy nawet moja działka i wszędzie, gdzie się dało spokojnie spojrzeć w rozgwieżdżone niebo.

Tak szerokie zainteresowania nie przeszkodziły Panu Sypkowi w uprawianiu hobby — Od zawsze kochałem turystykę. Kiedy tylko mogłem wyjeżdżałem pod namiot, na kajaki. Zorganizowałem niezliczoną ilość wyjazdów krajoznawczych czy wycieczek klasowych. Najbardziej lubię jeździć w Sudety. A poza tym od ponad 30 lat pasjonuję się cmentarzami wojennymi. Szczególnie tymi z okresu I wojny światowej. Miałem na ten temat 6 publikacji w Roczniku Tarnowskim

i kilka gazetowych. Oprócz tego opublikowałem ok. 11 artykułów w czasopiśmie „Fizyka w szkole”.

Obecnie Pan Sypek zajmuje się zasłużonym wypoczynkiem. Ale jak każdy pasjonata, spędza go aktywnie. Rozwiązuje zadania z olimpiad astronomicznych, pomaga zainteresowanym zdobyć odpowiednią wiedzę i materiały i ciągle szkoli się w ulubionej dziedzinie nauki. Życzymy mu dużo wytrwałości w podejmowanych działaniach i optymizmu.

Dominika Wałaszek  
Ogólnopolski Konkurs Fizyczny  
„Poszukiwanie Talentów”